

BIAŁYSTOK
REDAKCJA
RYNEK KOSCIUSZI 1, Tel. 63
ADMINISTRACJA
Lajonowa 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

Dziennik Białostocki

Cena 20 groszy

SOBOTA

7-go czerwca 1930 r.

Niestłuchana beczelność prasy berlińskiej Zakończenie śledztwa granicznego w sprawie zejść pod Opaleniem

BERLIN, 6.6. — Tel. wł. — Urzędowo komunikują, iż postępowanie dowodowe polsko-niemieckiej komisji mieszanej, powołanej do zbadania okoliczności zejścia granicznego pod Opaleniem,

Ks. biskup Płagens z Detroit



Jedyny biskup polski obrządku rzymsko-katolickiego w Stanach Zjedn. przybył do Polski.

SMETNA W CZECH SŁOWACI na urlopie wypoczynkowym

KOWNO, 6.6. — Tel. wł. — Prasa litewska donosi, że prezydent Smetna wyjeżdża wkrótce za granicę i udaje się na wypocinek letni do jednego z uzdrowisk czeskosłowackich.

Kuracja Ojca św. we Franzensbadzie w wili specjalnie nabytej przez Watykan

BERLIN, 6.6. — Tel. wł. — Dzienniki donoszą z Citta del Vaticano, że Stolica Apostolska zakupiła za pośrednictwem kurji praskiej wili we Franzensbadzie w wili tej zamieszkać ma Ojciec św., który jest chory na nerki i ma się poddać dłuższej kuracji we Franzensbadzie.

Królowa Marja wobec sztuki polskiej na wystawie suecjalnej w Bukareszcie

BUKARESZT, 6.6. — Królowa Marja zwiędzała w towarzystwie dworu wystawę sztuki polskiej. Na wystawę przybył także m.in. oświata oraz członkowie poselstwa polskiego z posłem Szembekiem i komisarzem wy-

zbiła się ku końcowi. Wyniki śledztwa ogłoszone będą jeszcze przed Zielonemi Świątkami.

Kölnische Zeitung donosi z Kwidzyna, jakoby w związku z konfliktem granicznym władze polskie aresztowały obywatela niemieckiego nazwiskiem Fude, rolnika zamieszkałego w Trylu.

Fude, który od roku 1922 był pruskim urzędnikiem policji, pełnił rolę pośredniczącą w przygotowaniu zejścia granicznego pod Opaleniem.

Aresztowanie Fudego, które nastąpiło jakoby dnia 27 maja o 3 rano, a więc na dwa dni przed zebraniem się mieszanej komisji w Kwidzynie, było trzymane w tajemnicy. Ma on przebywać w więzieniu w Bydgoszczy. (My).

BERLIN, 6.6. Polsko-niemiecka komisja mieszana dla zbadania sprawy uprowadzenia dwu komisarzy polskiej straży granicznej pod Opaleniem zakończyła wczoraj swe prace.

Obie delegacje opracowały oddzielne sprawozdania, na których podstawie wypracowany będzie wspólny komunikat. Komunikat ten ma być ogłoszony dziś w godzinach popołudniowych.

Prasa niemiecka wyraża przy puszczeniu, iż rząd Rzeszy bezpośrednio po ogłoszeniu tego komunikatu podejmie kroki dyplomatyczne w Warszawie i domagać się będzie od rządu polskiego odpowiednich zarządzeń oraz odszkodowania za pogwałcenie granicy.

Kuracja Ojca św. we Franzensbadzie w wili specjalnie nabytej przez Watykan

BERLIN, 6.6. — Tel. wł. — Dzienniki donoszą z Citta del Vaticano, że Stolica Apostolska zakupiła za pośrednictwem kurji praskiej wili we Franzensbadzie w wili tej zamieszkać ma Ojciec św., który jest chory na nerki i ma się poddać dłuższej kuracji we Franzensbadzie.

Królowa Marja wobec sztuki polskiej na wystawie suecjalnej w Bukareszcie

BUKARESZT, 6.6. — Królowa Marja zwiędzała w towarzystwie dworu wystawę sztuki polskiej. Na wystawę przybył także m.in. oświata oraz członkowie poselstwa polskiego z posłem Szembekiem i komisarzem wy-

Budieny straszy wojną światową

Rek Moskwy w zaburzeniach hinduskich

MOSKWA, 6.6. — Tel. wł. — Na konferencji partii komunistycznej okręgu moskiewskiego wygłosił Budieny przemówienie, w którym wywołał, że Sowiety stoja w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa wojny. Nowa wojna światowa nie jest wykluczona. Sowiety muszą się w dalszym ciągu zbroić.

Imieniem komunistycznej międzynarodówki związków zawodowych przemawiał Łosowski, który groził wielkim ruchem rewolucyjnym, mającym objąć co najmniej 70 milionów ludzi. Omalwając ruch rewolucyjny w Indiach dał Łosowski wcale niedwuznacznie do poznania, że Sowiety maczają tam palce.

W tramwaju zamiast na w'ecu

DĄBROWA GÓRNICZA, 6.6. — Tel. wł. — Na kopalni „Paryż” poseł komunistyczny Kieruzalski, usiłował zorganizować w'lec na terenie kopalni.

Zaledwie jednak zdołał on powiedzieć kilka słów, robotnicy wyrzucili go za obręb kopalni. Poseł Kieruzalski dobiegł do najbliższego przystanku tramwajowego i odjechał.

niemieckich ma charakter beczelnej i niestłuchanej. Wprost presji na komisję, przed zakończeniem prac śledczych.

Przeciwko tego rodzaju metodom strona polska powinna jak najkategoryczniej zaprotestować.

BERLIN, 6.6. Naczelny dyrektor nacjonalistycznej agencji telegraficznej Telegraph-Union, p. Gesell, ożeniony z Polką, został zwolniony z zajmowanego stanowiska rzekomo dlatego iż nie poddawał się rozkazom centrali Hugenerga zalecającej mu kłamliwe rodmuchiwanie zejścia granicznego pod Opaleniem i kucia z tej okazji broni przeciw Polsce.

W liście pożegnialnym do podwładnego mu personelu p. Gesell oznajmia iż w interesie przedsięwzięcia nie porusza motywów, które doprowadziły do jego zwolnienia. (My).

Olbrzymi pożar w Toruniu Wojskowe magazyny spłonęły Pożar zniszczył budynki do fundamentów

TORUŃ, 6.6. Dziś w nocy około godz. 1-ej z niewiadomej do-tychczas przyczyny wybuchł olbrzymi pożar w wojskowych magazynach sanitarno-mundurowych, mieszczących się w kilku dwupiętrowych budynkach długości przeszło 60 metrów, położonych przy dworcu Toruń-Miasto.

Zawiadomiony natychmiast o pożarze oficer dyżurny komendy miasta zaalarmował strażę ogniową w Toruniu. Gniewkowo i innych pobliskich miejscowościach. Na miejsce pożaru wezwano również oddziały wojskowe.

Ogień rozszerzał się z błyska-

wiczną szybkością, ogarniając jeden z budynków. Z okien buchały słupy płomieni i gęsty dym.

Akcja ratownicza była niemiernie utrudniona, gdyż w płonącym budynku znajdowały się zapasy benzyny, eteru, łatwo palnych medykamentów, opatrunki i mundury.

Prócz tego dawał się odczuwać dotkliwie brak wody, gdyż ciśnienie w hydrantach wodociagowych okazało się minimalne. Straż i wojsko musiało się ograniczyć do zabezpieczenia przed ogniem sąsiednich budynków magazynowych, które po-często opróżniać.

Przez pewien czas zagrożony był również dworzec i dom, w którym mieszkają oficerowie.

Wskutek przepalenia przewodów elektrycznych zgasio światło na dworcu i w kamienicach przy pobliskich ulicach.

Po godz. 2-ej nastąpił wybuch kilku skrzyń amunicji karabinowej umieszczonych w jednym z

pokoju, równocześnie zaś całym gmachem zawalił się tworząc kupę zgłiszcz.

Szkody olbrzymie, dotychczas nie ustalone.

Ambasada polska w Angorze



Wczoraj nasze pismo przysłało wiadomość, iż poselstwo polskie w Angorze i poselstwo tureckie w Warszawie podniesione zostaną do godności ambasad. Niewątpliwie ten sukces rządzący obecny posłowi naszemu w Angorze p. Kazimierzowi Olszowskiemu. (str. 2-ga)

Podróż Hindenburga przez Polskę na urlop świąteczny do Prus Wschodnich

BERLIN, 6.6. — Tel. wł. — Prezydent Hindenburg wyjechał pociągiem tranzytowym przez Polskę do Prus Wschodnich.

Hindenburg spędzi urlop świąteczny w swoim majątku ziemskim Neudeck, podarowanym mu przez przemysł niemiecki.

Na indyjskim wulkanie

Powstańcy wdzierają się do Peszawaru Posłki dla załogi angielskiej

LONDYN, 6.6. Położenie placówek angielskich w okolicach Peszawaru staje się coraz bardziej krytyczne.

Szczep Afrydów, podzieliwszy się na drobne grupy, nie obawia się ataków lotniczych i w dalszym ciągu napada na angielskie posterunki wojskowe. Większy oddział partyzantów dotarł aż na jedno z przedmieść Peszawaru.

został jednak wyparty przez oddziały angielskie.

Wojska angielskie miały ponieść w walkach z Afrydami poważne straty.

O powadze położenia świadczy fakt, iż dla wzmocnienia załogi miasta wysłano

brygadę kawalerii angielskiej. Miasto oddalone jest od świata z powodu przerwania linii telefonicznych i zniszczenia torów przez powstańców.

Krwawa ekspedycja karna w Indochinach

Wieś pod ogniem francuskich karabinów maszynowych

PARYŻ, 6.6. Bierny opór ludności wiejskiej w Indochinach przy biera coraz groźniejsze rozmiary.

Wczoraj odbyły się w Phu Lam i Glandingha nowe demonstracje tysiącznych tłumów chłop- skich. Policja musiała wezwać pomocy wojska, gdyż

strzelcy karabinów maszynowych zginęło 30 krajowców, w tem 6 kobiet i 6 dzieci.

Dr. Jerzy Modęski



Polacy-Amerykanie przybyli do Warszawy



składają wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Wśród drożych gości znajduje się i jedyny biskup polski w Stanach Zjednoczonych ks. biskup Płagens z Detroit.

Największemu wodzowi naszej ery Hołd Angli dla marszałka Focha

LONDYN, 6.6. Pod przewodnictwem księcia Walji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Focha w Grosvenor Gardens naprzeciwko dworca Victoria. W uroczystości wzięli udział: pan marszałko wa Foch z obiema córkami, księżę Artur Connaught, członkowie gabinetu, politycy, dyplomaci, przedstawiciele marynarki i woj-

ska oraz wielkie tłumy publiczności.

Ks. Walji w imieniu narodu angielskiego złożył hołd „wielkiemu żołnierzowi Francji”, największemu wodzowi swojej ery, który poprowadził armię sojuszników do zwycięstwa, lecz w godzinie zwycięstwa nie dał się do niczego innego, jak tylko do zapewnienia trwałego pokoju.

MAŁOWNICZY ZAKĄTEK



Mal. K. Rudzi.



Specjalny dyrektor wystawy (do art. 2-ga str. 2-ga).

Śmi ę tuchitnean rebina



Rabin warszawski Perlmutter, słynny z uczoności i pobożności, b. poseł na Sejm Ustawodawczy

Wielka panama futrzana w Łodzi **Doskonałe interesy małej firmy spedycyjnej** **Milionowe szkody skarbu państwa**

ŁÓDŹ, 6.6. Władze skarbowe w Łodzi wpadły na trop olbrzymiej afery przemytniczej, polegającej na nadużyciach przy imporcie futer.

Jedną z małych łódzkich firm spedycyjnych mimo zastoju w tej gałęzi przemysłu rozwijała się po myślnie, wykazując duże dochody. Władze zainteresowały się spedytorem i stwierdziły, że ciągnie on duże zyski ze sprowadzania wielkich ilości futer z Niemiec.

Okazało się, że firma ta umiała na jedno pozwolenie na przywóz futer sprowadzić 10-krotnie większy transport, niż to wskazywało zezwolenie.

Zamiast 1.000 kg. futer sprowadzano 10.000 kg.

Za tak „delikatną robotę” firma spedycyjna pobierała specjalne honorarium przemytnicze w wysokości jednego dolara od przemyczonego kilograma.

Jak się zdaje, transakcje te dały jej od chwili rozpoczęcia wojny celnej z Niemcami, co ze swej strony przyczyniło się również do

utrudnienia stanowiska Polski wobec niemieckiego przemysłu futrzanego.

Wskutek oszukańczych machinacji przemytniczych skarb państwa poniósł straty idące w olbrzymie miliony sumy.

Władze przeprowadzają obecnie badania, celem stwierdzenia ilości przemyczonych futer.

Tunel przechodzący przez drzewo-olbrzym



Jest osobliwością parku Narodowego w Sierra Nevada w słonecznej Kalifornii.

Bezrobotni przed magistratem Łodzi **6 ranich w starcie z rołką**

ŁÓDŹ, 6.6.—Tel. wł.—wczoraj powtórzyły się w Łodzi demonstracje bezrobotnych.

Grupa bezrobotnych w liczbie około 1000 osób zebrała się u wejścia do magistratu i wysłała do prezydenta miasta delegację. Mimo, iż prezydent oświadczył, że bezrobotni otrzymają część

wo zatrudnienie, demonstranci nie chcieli opuścić placu Wolności, tak, że musiano wezwać policję pieszą i konną, by tłum rozpuścić.

W czasie usuwania demonstrantów 6 bezrobotnych odniosło rany.

Wesoły wyścig dzieci



emocjonalna jazda na łożniach w ogrodzie zoologicznym jednej ze stolic Zachodu.

Rozwój ruchu samochodowego w Polsce



ogarnia i kresy wschodnie. Oto w tych dniach odbył się pierwszy raid wołyńskiego klubu automobilowego. Na zdjęciu start raidowy na placu Katedralnym w Łucku.

Kłeska pożarów **Przypadek lub ręka podpalacza** **obracają gospodarstwa** **w perzynę**

ŁWÓW, 6.6. Wczoraj w nocy w Skolem w woj. stanisławowskim wybuchł pożar, który strawił cztery domy. Szkody wyniosły około 100.000 złotych.

ŁWÓW, 6.6. Umysłowo chory Józef Włoch, mieszkaniec Woli Bucharskiej pod Jarosławiem poraził bagnietą swego ojca, po czym podpalił zagrodę stryja. Go

spodarstwo spłonęło doszczętnie. Podpalacz znikł bez śladu.

PRAGA, 6.6. Podczas ćwiczeń, prowadzonych w okolicach Pragi przez batalion saperów, nastąpił przedwczesny wybuch miny. Dwu żołnierzy zostało zabitych, dwu zaś odniosło ciężkie rany.

Straszny czyn obłąkanej matki **Poraniła nożem męża i dwoje dzieci**

BYDGOSZCZ, 6.6.—Tel. wł.—Żona naczelnika powiatowej kasy komunalnej w Ostrowiu Helena Stasińska w przystępie napadu szału chwyciła noż kuchenny i ciężko poraniła męża oraz dwoje dzieci, 14-letnią Katarzynę i

12-letniego Edwarda. Ciężko rannych w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Stasińska ubrana w kaftan bezpieczeństwa i odstawiono do zakładu dla umysłowo chorych.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej **na gruncie lwowskim wśród wyższych sfer**

ŁWÓW, 6.6.—Tel. wł.—Wydział śledczy policji lwowskiej od 3 dni prowadzi energiczne dochodzenia w sprawie wykrycia nowej wielkiej afery szpiegowskiej.

Na czele szajki stał wyższy urzędnik bankowy ze Lwowa, którego już aresztowano. Nazwiska jego policja nie ujawnia, ze względu na toczące się śledztwo.

W związku z tem dokonano we Lwowie kilku rewizji, które dostarczyły wiele dowodów, świad

czących, że pewna grupa ludzi stojących na żołdzie ościennego państwa prowadziła nie tylko szpiegostwo wojskowe, lecz również gospodarcze.

W aferę tę, która przybiera wielkie rozmiary, wmieszane są podobno osoby na wyższych stanowiskach.

Little Viola



w swym popisowym numerze „Konc palców”.

KINO

napiękniejsza i namiętniejsza
 (ilustracja w Polsce)
Wyszła Nr. 14

CENA 50 gr.

Dzieci bawiły się ogniem **Spaliła się wieś**

CZESTOCHOWA, 6.6. Tel. wł. Wskutek zaproszenia ognia przez dzieci, spaliła się wieś Więcki, gm. Popór, pow. częstochowski. Pożar strawił 32 domy mieszkalne ze sprzętami, 35 stodół ze zbożem, 32 obory z inwentarzem żywym.

Straty wynoszą ponad 150.000 zł.

Dzieci i kobiety z Polski **pod gruzami** **Ilość śmiertelnych ofiar** **w Genui rośnie**

GENUA, 6.6.—Tel. wł.—Z pod gruzów zawalonego w Genui schroniska dla emigrantów wydobyto dotychczas 5 trupów. Wczoraj znaleziono zwłoki dziecka nazwiskiem Regina Alten. Dziecko jest córką kobiety z Polski, której zwłoki wydobyto z pod gruzów wczoraj.

Dalej stwierdzono nazwisko je dnej z zabitych emigrantek polskich, które ma brzmieć Turzańska. Brat jej leży ciężko ranny w szpitalu.

Poszukiwania trwają nadal. Ilość śmiertelnych ofiar powiększa się jeszcze.

Szczęśliwa milionarka



Pauli Takaex, służąca z Budapesztu otrzymała spadek z Ameryki w sumie miliona dolarów.

FL. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA? **(WIEZIEN 712)**

W tej chwili nieruchoma, sztywna maska spadła na sekundę z twarzy służącego. Przez tę sekundę była w tej twarzy obawa, przestraszona, przerażenie. Zaraz jednak opanował się i nałożył zwykłą maskę, kiedy odpowiedział:

— Tego nie mogę już zrobić. Dlaczego? — Wrzuciłem ubranie i bucił do pieca.

Mówił to bezdźwięcznie, jakby takie postępowanie było samo przez się zrozumiałe.

— Dlaczego? — wyszeptał z trudem Lestman.

— Nie trzeba, aby ktoś znalazł zakrwawione ubranie. Przygotowałem już inny smoking, który pan oczywiście nosił dziś wieczorem.

Uklonił się sztywno i chciał wyjść. Przy drzwiach zatrzymał

się. — Proszę, tu jest portfel! A poza tem, panie konsulu, ta pani ciagle jeszcze czeka.

Drzwi zamknęły się za nim cicho, bez najmniejszego odgłosu.

Paweł Lestman stał parę sekund zupełnie nieruchomo. Miał wrażenie, że zobaczył głowę Meduzy.

— Gra, którą rozpocząłem, jest to gra pełna niebezpiecznych tajemnic... Mam wrażenie, że ta gra jeszcze przedzie zaprowadzi mnie na szubienicę, niż gra Lestmana...

Wziął portfel do ręki, chwycił go porywczy ruchami. Oto jest ta fotografia.

Gorąca fala przeszła mu przez serce. Widok tej kobiety upajał go. Bardziej niż szampa, który pili niedawno.

Dziesięć lat hartował swoje serce, dusił jego głos, zabijał drgający nerw namiętności. O braz tej kobiety rozwarł jednakże zagrzyżone drzwi jego serca. I oto wyrwały się z serca i płyną dzika fala wszystkie tajemnice, zduszone, ukryte tęsknoty, otaczają go i porywają w jakiś wir.

Paweł Lestman przycisnął drżące usta do fotografii.

— Muszę i chcę ją odnaleźć — jęknął.

I nagle zatoczył się. Co to ten służący powiedział?

— Ta pani ciagle jeszcze czeka! —

Ta pani? Może była to kobieta, którą widzi na fotografii?

Z dzika, paląca namiętnością wpadł Paweł Lestman do sąsiedniego pokoju.

Pokój ten był pusty. Nie znalazł w nim kobiety, której szukał. Ale mimo to był oszołomiony tem, co zobaczył.

pokoju zajmowała okragła kanapa.

Jedwabne poduszki paliły się na niej czerwonymi, niebieskimi, lilii, fiołkowymi, rezedowymi plamieniami.

Lustra odbijały i odrzucały ten przepych po wiele, wiele razy. W nieskończoną dół.

Przed kanapą stał mały, okragły stół. Były na nim dwa nakrycia. Kryształowe kieliszki rzucały iskry błyski, ciężkie srebro błyszczało matowo. Smuła postać kobieca z oksydowanego srebra trzymała w ręce kubek z lodem do szampa. Dwie złote szyszki butelek wystawały z lodu.

Bajka z tysiąca i jednej nocy! — omal nie zawołał wiezień Lestman. I zupełnie bezwiednie, jakby oszołomiony temi wszystkimi wrażeniami wyrwał mu się z głębi serca krzyk. Krzyk za nią. Krzyk do kobiety, która poturzyła go do głębi. Która rozwarła drzwi jego serca.

— Odzle jesteś? Zawołał to zupełnie bezwiednie. Nie zdawał sobie prawie spra-

wy, że zawołał; był napół przytomny.

Jakby echo tego okrzyku padła odpowiedź:

— Tu jestem!

Ktoś popchnął jakieś drzwi... Kobieta wyszła, smukła. Ponad białym czołem plamienie złotych włosów. Zbliżała się wolnymi krokami do Lestmana. Twarz jej była nieruchoma, jakby zdrętwiała. Tylko oczy płonęły, paliły się dzikim, przytłumionym ogniem.

Lestman osupiał. Bezwiad opadł całe jego ciało. Stał sztywno i nieruchomo jak posąg.

A kobieta zbliżała się, szła ku niemu... Zatrzymała się. Oczy rzucały plamienie w jego oczy i pod siłą tego spojrzenia Paweł poczuł drżec.

Długo patrzyła na niego bez słowa. Wreszcie surowa, jakby odrętwiała twarz kobiety zaczęła drgać, rysy zmiękły i pojawił się wyraz, który Lestmana wyrwał z osupienia.

Pogarda! Najgłębsza pogarda! I nagle usta tej kobiety krzyknęły coś, coś takiego, co za-

chwiała nim i niemal zważyło z nóg.

— Morderco! — krzyknęła i podniosła ramię.

— Morderco... Tornheim!

Przeraźliwy był ten krzyk. Pokój zawirował wkoło Lestmana. Błyski poduszek płonęły. Podłoga zapadła się...

Pełen męki jęk wydarł mu się z piersi.

Kiedy przyszedł znowu do siebie, nie było już kobiety w pokoju.

Zerwał się, runął do drzwi. O mało nie przewrócił służącego, który właśnie temi drzwiami wchodził. Mimo swego podniecenia Paweł zauważył, że służący był niezwykle biały, a czarny pasek jego oczu był szerszy niż dotychczas.

— Ona już poszła — wyszeptał służący zdyszany głosem. Widać było, że jest tak samo przerażony, jak Lestman.

— Ona będzie mówiła — zawołał Lestman ze strachem, nie myśląc wcale o tem, że przecież służący nie wie i nie powinien właściwie o niczem wiedzieć.

(D. c. n.)

POWÓDZ INTERPELACJI W RADZIE MIEJSKIEJ

Po otwarciu posiedzenia przez wiceprezesa Rady d-ra A. Rajgrodzkiego radny mec. Dorotyński w imieniu Klubu Pracy Gospodarczej zgłosił interpelację w sprawie projektu skasowania województwa białostockiego. (Kwestię tę poruszył przed kilkoma dniami „Dziennik”. Przyp. red.) Interpelanci zapytują, czy Magistrat przedsięwziął odpowiednie kroki przeciwko temu.

Niezależnie od tej interpelacji Rada Miejska uchwaliła jednomyślnie nagły wniosek r. Liłszyca, aby Magistrat zasięgnął w Urzędzie Wojewódzkim informacji o stanie tej sprawy i w razie potrzeby wydelegował kilku przedstawicieli samorządu do Warszawy celem interwencji, aby ten składowy dla naszego miasta projekt nie został zrealizowany.

Radny Waks zapytał, czy prawda jest, że Województwo (Dyrekcja Robót Publicznych) unieważniło przetarg na roboty w związku z Zwierzęcą z tego względu że roboty oddano przedsiębiorcy Sniadowskiemu za sumę bardzo wygórowaną zł. 52.000 zamiast zł. 31.000. Dyrekcja sama zaproponowała wykonanie tych robót o kilkanaście tysięcy złotych taniej.

Wiceprezydent dr. Ziemiński oświadcza, że unieważnienie przetargu istotnie miało miejsce. Sprawa ta zostanie zbadana. Prowizoryczny przegląd wykazuje, że koszty Dyrekcji zawyżają koszty magistrackie.

Czy robotnik po pracy może jeździć w autobusie?

Radny dr. Tilleman opowiada, że był świadkiem, jak jeden z współwłaścicieli autobusów uczynił wymówkę konduktorowi za to, że ten chciał sprzedać

Sprawozdanie z posiedzenia w dniu 5 b. m.

bilet jazdy ślusarzowi, wracającemu z pracy do domu. Współwłaściciel autobusów tłumaczył, że ma zakaz wpuszczania „nieczystych” do autobusów i że Magistrat karze za to. Interpelant domaga się aby Magistrat zapewnił również robotnikom prawo do korzystania z autobusów.

Radny Albek pragnie aby Magistrat zaopiekował się umysłowo-chorymi, którzy obecnie w liczbie przeszło 30 znajdują się na ulicach miasta. (r. Hender: wysłać ich do Magistratu).

Nabycie budynku szkolnego.

Na wniosek ławnika Antonowicza Rada jednomyślnie uchwaliła nabyć budynek szkolny celem rozbudowy sieci szkolnej.

Odpowiedzi na interpelacje.

Następnie wiceprezydent dr. Ziemiński udzielił w imieniu Magistratu odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone na poprzednich posiedzeniach.

Zamiatacze, o których warunki pracy interpelował radny Reinhard, nie są wcale przez Magistrat wyzyskiwani i nie pracują ponad ustawową normę.

Dostawa pieczywa dla wszystkich szpitali miejskich została oddana z przetargu Abramowiczowi, lecz na skutek wniosku ławnika Antonowicza uchwała ta została zreasumowana. Specjalna Komisja bada obecnie na miejscu sposób produkcji pieczywa w piekarni Abramowicza i w „Zjednoczeniu”.

Na interpelację r. Szwiła Magistrat wyjaśnia, że zakwestionował niektóre listy płacy Wydziału Technicznego, z których wynikało że praca bezrobotnych umysłowo-pracujących odbywała się do 30 godzin na dobę! Sprawę tę bada obecnie ławnik Tryburski.

W sprawie zamknięcia prądu w Magistracie przez Elektrownię, Magistrat oświadcza, że dowiedział się o przeprowadzaniu przez Elektrownię kabli przez miasto i ogród miejski w związku z wprowadzeniem instalacji elektrycznej w Łapach.

Ponieważ Magistrat był zdania, że roboty te należało przeprowadzić po uprzednim porozumieniu się z Magistratem, zwrócił się do Starostwa o wstrzymanie robót. Dyrektor Elektrowni wówczas telefonicznie oświadczył wiceprezydentowi, że Magistrat został o tych robotach powiadomiony. Okazało się, że istotnie Wydział Techniczny wiedział o tem, natomiast Magistrat nie był poinformowany o całej tej sprawie. W ten sposób nieporozumienie zostało wyjaśnione. Dnia 30-go kwietnia Magistrat otrzymał pismo Elektrowni z wezwaniem do uregulowania należności za

prąd elektryczny zł. 110.000 z zagrożeniem przerwania prądu w razie nieuregulowania choćby części. Magistrat rachunku nie uregulował, ponieważ mia-

sta należał się różny kwoty od Elektrowni, co prawie pokrywa dług miasta. Mimo telefonicznej propozycji prezydenta miasta załatwienia polubownie tej sprawy prąd został na jedną dobę zamknięty. J. Sz.

Karygodny wybryk

Jeden z naszych czyteln. donosi nam o niedopuszczalnym wybryku jednego z uczniów Miejskiej Szkoły Dokształcającej. Kiedy informator nasz przechodził ul. Pałacową, uczeń ów rzucił kamieniem w przeciwną stronę przez ulicę. Kamień służył się z hukiem. Na szczęście nikogo nie zranił. Niewątpliwie dyrekcja szkoły zainteresuje się tą sprawą i ukroci na przyszłość podobne wybryki.

Nieporozumienia małżeńskie przyczyną samobójstwa

W dniu wczorajszym Bronisława Sławińska 32-letnia mężatka usiłowała otruć się esencją octową. Przywieziona ją do Szpitala Żydowskiego. Przyczyną targnięcia się na życie są nieporozumienia małżeńskie.

Niezwykły połów rybaków

Od dłuższego czasu 30-letnia Wanda Korcniak, mieszkanka Ciechanowca zdradzała objawy choroby umysłowej i często skarżyła się na niechęć do życia. W tych dniach wyszła z domu i nie wróciła. Obecnie rybacy na rzece Nurzec w odległości kilku kilometrów od Ciechanowca wyłowili topielca. Jak dochođenje wykazało, jest to właśnie zaginiona. Rodzina przypuszcza, że Korcniakowa popełniła samobójstwo.

Oddaj pakunki

Józef Uściło zameldował w komisariacie, że, idąc ul. Wasilkowską został zatrzymany przez nieznanego osobnika, który zażądał wydania mu pakunków. Spotkawszy się z odmową, osobnik ów uderzył go kółkiem w głowę. Policja ustaliła, że napastnikiem był Wincenty Białous, którego zatrzymano.

Pokaz eksponatów turystycznych

W dniu 5 b. m. w sali reprezentacyjnej województwa otwarta została wystawa eksponatów, przeznaczonych na międzynarodową wystawę turystyk w Poznaniu.

Po przemówieniu dyr. Wąsowskiego, przecięła wstęgę p.

Wojewodzina M. Kirstowa, poczem przemówił dr. Wittek. W sali zgromadzone zostały eksponaty dotyczące Puszczy Białowieskiej, jezior Augustowskich oraz kurpiowszczyzny.

Wyjaśnień udzielali pp. inż. Macura oraz dr. Wittek.

Złodziej-akrobata

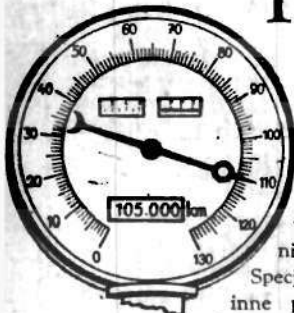
Po rurach ściekowych dostał się złodziej na balkon mieszkania Chaima Wysockiego (Różańska 7) i zdiął wiszące tam palto kotikowe. Zrana p. Wysocki zameldował policji o

niezrozumiałem zniknięciu palta z balkonu.

OFIARA

P. Julia Popielska złożyła na pomnik dla śp. ks. R. Macaulego — 5 zł.

Probiernia- Droga publiczna- Tor wyścigowy!



Na probierniach, na drogach publicznych i na torze wyścigowym poddano większą liczbę samochodów, smarowanych olejem Gargoyle Mobiloil, niezmiernie ciężkim próbom wytrzymałości.

Specjalne dynamometry, szybkościomierze oraz inne precyzyjne aparaty, które zastosowane były w czasie próby do kontroli, zarejestrowały bezstronnie fakt, że Gargoyle Mobiloil lepiej od wszystkich innych olei wytrzymywał wszystkie wpływy praktycznie występujących czynników pracy, że był od innych oszczędniejszym i że przy stosowaniu go straty na sprawności i zużyciu, jakie wywołuje tarcie, obniżone zostały do możliwego minimum.

Stosując Gargoyle Mobiloil, sami się o tem możecie przekonać.



VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZESCHOWICE-WARSZAWA

Zważając, by plomba pod nakrętką blaszanki nie była uszkodzona!

Gargoyle Mobiloil

D'LUSTR
AROMATYCZNY
Boraks
KOSMETYKON

niezrównany dzięki własności
miękkiej i najwzajemnej wody!

Baczność poborowi!

Dziś drugi dzień poboru r. 1909. Zgłosić się mają poborowi na nazwiska B i E do lokalu przy ul. Warszawskiej 3.

KINO — Teatr „PALACE” — KINO

Ceny miejsc od 50 gr. Sobota 7.VI Niedziela 8.VI Poniedziałek 9.VI Ceny miejsc od 50 gr.

Film niemy przy żywej ilustracji muzycznej

KARUZELA ŚMIERCI

W roli głównej: **ERYCH KAJZER — TITZ**
Początek seansów: 630, 830, 1030

„APOLLO” Dziś premiera! — Początek: 6³⁰, 8²⁰, 10²⁰
CENY MIEJSC OD 1²⁵
Rewelacyjny film polski ze śpiewami

HALKA

Dramat miłości i rozpacz na tle opery ST. MONIUSZKI
w roli tytułowej **ZORIKA SZYMAŃSKA**
Cudowne arje solowe i chóry: „Gdyby rannym słonkiem”
„Szumią jodły”, „I ty mu wierzysz”, „Po niesporach przy niedzieli”, „Modlitwa w kościółku”
odśpiewują specjalnie zaangażowani
Felicja Walicka, Rudolf Czerny i Chór
BRONISŁAW BRONOWSKI w nowym repertuarze PORADO

Specjalna ilustracja **ŚPIEWNO-MUZ. NA** poświęconej, wierszy na tle najcudowniejszych pieśni nieśmiertelnego **MONIUSZKI**.

Początek: **6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵**
EKRAN
DŹWIĘKOWY SUPERFILM

4 PIÓRA

tragiczne przeżycia porucznika angielskiego który stracił honor, ojca i narzeczoną
4 ASY AMERYKI
Clive BROCK — William POWELL
Richard ARLEN — Noah BERRY
i czarująco piękna
FAY WRAY

NAJNOWSZE SZLAGIERY REWJOWE

Nie licząc się z olbrzymimi kosztami
sprowadzenia filmu i artystów

CENY TYLKO OD ZŁ. **1²⁵**

SCENA

WYSTĘPY ARTYSTÓW

SCEN POLSKICH
testów „PERSKIE OKO” i „NOWOŚCI”

LARYSA ALEKSY

duet charakterystyczny śpiewno-taneczny

DUO JANASZEK

humorysta—piosenkarz

STEFAN ŻWIŃSKI

Ogłoszenia drobne
Lecznisko nowo-wybudowane do wynajęcia w Krasnem przy Supraślu. komunikacja autobusowa, woda, elektryczność, do wozu dzieć się na miejscu lub w Białymstoku ul. Św. Rocha 12 Kuczeko.

Do sprzedania dom przy ul. Żorawiej 28 (Słoboda).

Obraz wartościowy sprzedaje sklep Ostaszewskiego, Kilińskiego 25.

Oddaje się do wynajęcia 2 pokój kawalerski z kuchnią i osobnym wejściem. Podłoga Nr. 1.

Zginął pies 7 miesięczny wyżeł, maści biało-brązowej nakrapianej brązowo. Wabi się „REKS”. Zgłoszenie

lub odprowadzenie psa do II Komisariatu Policji Państwowej, ul. Kozyłkowska 2, za wynagrodzeniem.

Zgubiono książkę domową wydaną przez Magistrat Białostocki na imię Potapa, zam. Białystok, ul. Koniowska 2

Zgubiono ks. wojs. i kartę mob. wyd. przez P.K.U. Grodno na imię Henryka, s. Jana, Sojko, roczn. 1902, zam. Wyłud, gm. Korycin, pow. Sokółski.

Zgubiono ks. wojsk. i kartę mob. wydane przez P.K.U. Białystok na imię Antoniego s. Jana Januszewskiego, roczn. 1900, zam. w. Kołodziej, gm. Trzciannica pow. Białostocki.

Podaję do publicznej wiadomości, że w majątku Łososa II Anny Jaszczekowej położonym na przeczku do przystanku Todorowce w roku bież. letnisk nie wynajmuje się. Ostrzegam przed wynajmowaniem letniska od Katarzyny Jaszczekowej, Anna Jaszczekowa.

Zgubiono kartę zdrowia wydaną przez Magistrat Białostocki na imię Andrzeja Serokina, zam. Marjampolska 88 Białystok.

Zgubiono książkę wojskową oraz kartę mob. wydane przez P.K.U. Białystok na imię Stefana s. Ignacego Mincha, roczn. 1903, zam. Białystok, Wiktoria 35.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 5 Telefon. 9-51.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. Wniedziele i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 8-49

WARUNKI PRENUMERATY: Miejsowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry—szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUBKIEWICZOWA** Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)